

Sygn. akt I ACa 321/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski (spr.) SSA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. G., G. G. (1) i M. G.

przeciwko P. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 281/12

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

**1. w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanego P. P. (1) na rzecz każdego z powodów: M. G., R. G. i G. G. (1) kwoty po 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2012 roku;**

**2. w punkcie trzecim, piątym i szóstym w ten sposób, że odstępuje od obciążania obu stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi;**

### **II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 810 (osiemset dziesięć) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

**IV. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata T. B. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych wraz z należnym podatkiem VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

## **V. odstepuje od obciążania obu stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA M. Iwankiewicz SSA H. Zarzeczna SSA A. Kowalewski

**Sygn. akt I ACa 321/14**

# UZASADNIENIE

Powodowie M. G., oraz małoletni R. G. i G. G. (1) w pozwie z 20 marca 2012 roku, reprezentowani przez przedstawiciela ustawowego – matkę E. S., wnieśli o zasądzenie od pozwanego P. P. (1) na swą rzecz po 50 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty. Nadto, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 3500 złotych tytułem poniesionych kosztów postawienia nagrobka zmarłemu S. G. oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie podnieśli, że pozwany został prawomocnie skazany za to, iż działając w zamiarze bezpośrednim pozbawił życia S. G. poprzez zadawanie mu licznych ciosów w okolicę głowy i górnej części ciała, to jest o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. Pozwany obecnie odbywa karę pozbawienia wolności. Powodowie – dzieci S. G. i jego spadkobiercy – na dzień wnoszenia pozwu byli w wieku: M. G. – 16 lat, R. G. – 14 lat i G. G. (2) – 6 lat. Powodowie wskazali, że czyn pozwanego pozbawił ich nie tylko ojca, lecz również należnych świadczeń alimentacyjnych oraz wywołał ból związany ze stratą jednej z najważniejszych osób. Nadto, S. G. również przez osobiste starania czyniłby wkład w wychowanie i utrzymanie dzieci, zapewniając im warunki do kontynuowania nauki, zabawy, odpoczynku, dbając o ich rozwój, zarówno intelektualny, jaki fizyczny.

Pozwany P. P. (1) w odpowiedzi na pozew z 29 czerwca 2012 roku wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu pozwany podał, że został skazany za przestępstwo wyczerpujący znamiona określone w art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. i art. 25 k.k. Pozwany wskazał, że przywołane przepisy wyraźnie stanowią, że nie popełnia przestępstwa kto broni swojego życia, a on bronił się przed przemocą ze strony S. G., który był człowiekiem niebezpiecznym, wielokrotnie karany, przebywającym w więzieniu, w którym spędził kilka lat za rozboje, napady oraz kradzieże. Pozwany wskazał również, że S. G. zaniedbywał swoje dzieci, o czym świadczą zaległe alimenty oraz wyrok z warunkowo zawieszoną karą orzeczoną na podstawie art. 207 § 1 k.k. Te okoliczności, w ocenie pozwanego sprawiają, że brak podstaw, dla których miałby płacić jakiegokolwiek pieniądze dla powodów.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 281/12, Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego P. P. (1) na rzecz powodów M. G. oraz mał. R. G. i mał. G. G. (1) reprezentowanych przez matkę E. S. kwoty po 5150 zł z odsetkami ustawowymi od 21 lipca 2012 r.; w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie trzecim zniósł koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami; w punkcie czwartym zasądził od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adw. T. B. kwotę 3600,00 zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług - tytułem pokrycia kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu; w punkcie piątym przyznał Skarbowi Państwa – Komendzie Wojewódzkiej Policji w Szczecinie od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 63,00 zł tytułem należności za konwojowanie; w punkcie szóstym zasądził od powodów z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwoty po 21,00 zł tytułem pokrycia wydatków.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły przyjęte przez Sąd Okręgowy, następujące ustalenia faktyczne i ocena prawna:

S. G. był ojcem M. G. urodzonej (...), R. G. – urodzonego (...) oraz G. G. (1) – urodzonego (...).

S. G. był wielokrotnie karany w okresie od maja 1976 roku do września 2006 roku za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym z użyciem przemocy.

W dniu 2 kwietnia 2004 roku wobec S. G. uprawomocnił się wyrok skazujący za przestępstwo określone w art. 244 k.k. W tamtym czasie wskazany przepis penalizował wyłącznie nierespektowanie orzeczeń sądu dotyczących zakazu zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności.

W wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 1 września 2006 roku S. G. został uznany za winnego znęcania się psychicznego nad dziećmi M. G. i R. G. oraz nad żoną E. G., w ten sposób, że ubliżał im słowami obelżywymi oraz będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, podczas których żądała opuszczenia mieszkania i groził pobiciem, a nadto znęcał się fizycznie nad żoną E. G. w ten sposób, że kopał ją, popychał, bił rękoma po twarzy, a nadto w dniu 22 stycznia 2006 roku spowodował u niej obrażenia ciała w postaci niewielkiego obrzęku i stłuczenia okolicy policzka prawego oraz uszkodzenia śluzówki jamy ustnej po stronie prawej, a w dniu 1 sierpnia 2005 roku stłuczenia głowy, bez zmian pourazowych czaszki to jest za czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i za ten czyn został skazany na karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Wykonanie orzeczonej kary Sąd warunkowo zawiesił na okres trzech lat próby i oddał sprawcę w tym czasie pod dozór kuratora. Nadto, Sąd nałożył na S. G. obowiązek powstrzymania się od nadużywania alkoholu.

Dowodem w sprawie o znęcanie się nad członkami rodziny były zeznania dzieci, które szczegółowo przedstawiły panującą w domu sytuację: awantury połączone z wulgarnymi wyzwiskami kierowanymi pod ich adresem oraz ich matki, groźbami wyrzucenia z domu, wielokrotnym pobiciem matki oraz epizodycznymi przypadkami uderzenia ich samych. Wymienione zachowania miały miejsce, gdy S. G. był pod wpływem alkoholu, jak i wówczas gdy był trzeźwy. M. G. miała duże trudności w nawiązywaniu kontaktu werbalnego z psychologiem. Od samego początku badający ją biegły zaobserwował, iż małaletnia wówczas powódka bardzo emocjonalnie przeżywała fakt odtwarzania sytuacji rodzinnej. Była bardzo smutna, poważna, miała łzy w oczach; bardzo przeżywała odtwarzanie swoich emocji związanych z osobą ojca. Mówiła wolno, ciężko oddychając, pojawiły się łzy w oczach.

Przeprowadzone w sprawie dowody z opinii sądowo - psychiatrycznych wskazały, że S. G. ma nieprawidłową osobowość, jednak nie cierpi na chorobę psychiczną w sensie psychozy i nie jest osobą upośledzoną umysłowo.

W trakcie trwania małżeństwa S. G. nie dokładał starań do opieki nad dziećmi i ich wychowania, jednak łożył na ich utrzymanie. Zachowanie ojca wywoływało u jego dzieci lęki i napięcie nerwowe. W trakcie licznych kłótni z E. G. starsze dzieci stawały po stronie matki. W takich sytuacjach S. G. był agresywny również w stosunku do nich, choć ich nie pobił. Atmosfera, panująca w domu sprawiała, że zarówno E. G., jak i jej starsze dzieci chcieli jak najszybciej odseparować się od S. G..

Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z 25 kwietnia 2007 roku rozwiązał przez rozwód małżeństwo E. G. ze S. G. z winy pozwanego. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron Sąd powierzył E. G. ograniczając władzę rodzicielską pozwanego S. G. do prawa współdecydowania o istotnych sprawach życiowych dzieci takich, jak wybór szkoły, zawodu, sposobu leczenia i spędzania wakacji. Kosztami utrzymania i wychowania małoletnich dzieci stron Sąd obciążył oboje rodziców i z tego tytułu zasądził od pozwanego S. G. na rzecz małoletnich M. G., R. G. i G. G. (1) alimenty w kwotach po 300 złotych miesięcznie na każde dziecko, płatne z góry do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia w płatności każdej z rat, poczynając od uprawomocnienia się wyroku.

Sąd w wyroku rozwodowym E. G. i S. G. nie orzekł o sposobie korzystania z mieszkania; strony zadeklarowały, że porozumieją się w tej kwestii. We wspólnym mieszkaniu zakupionym z kredytu pozostał S. G.. Lokal mieszkalny o powierzchni 98,51 m<sup>2</sup> obciążony był hipoteką umowną kaucyjną w wysokości 226950 złotych. Udziały w (...) Sp. z o.o. E. G. zbyła na rzecz S. G. za symboliczną kwotę 500 złotych.

S. G. uiszczal zasądzone alimenty na dzieci, choć czynił to nieregularnie i nie w pełnej wysokości. S. G. utrzymywał również kontakt z dziećmi, które z czasem zaczęły odwiedzać go w dawnym wspólnym mieszkaniu, znajdującym się w pobliżu szkoły M. G.. S. G. odbierał dzieci z ich aktualnego miejsca zamieszkania. Kontaktom S. G. z dziećmi przeciwna była jego konkubina, z którą miał syna R. G..

S. G. utrzymywał się z prowadzenia różnego rodzaju działalności gospodarczej, w tym w branży paliwowej, czego jednak ostatecznie musiał zaniechać z uwagi na ww. skazujący wyrok karny za przestępstwo z art. 244 k.k. Następnie podjął działalność w branży budowlanej zarówno w ramach (...) Sp. z o.o., jak i prowadząc jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą (...) (...) Sp. z o.o. zatrudniona jako kierownik biura, za wynagrodzeniem 1500 złotych E. S. przebywającą od 2005 roku na urlopie wychowawczym, który upływał w listopadzie 2007 roku. S. G. miał łącznie około 20 lat stażu pracy, co w związku z urazem nogi pozwoliło mu uzyskać świadczenie rentowe.

Na dzień 14 stycznia 2006 roku w skład majątku S. G. wchodził udział 1/2 w lokalu mieszkalnym w S., samochodzie marki B. rocznik 1998 oraz R. (...) rocznik 2003 co do którego raty leasingowe na dzień 25 kwietnia 2007 roku były już spłacone.

S. G. miał w lokalnym środowisku opinię osoby zamożnej uzyskującej dochody z działalności gospodarczej, w tym pijalni piwa i stacji benzynowej. W rzeczywistości S. G. był zadłużony na kwotę przekraczającą 100 000 złotych. Dokładna wysokość jego zobowiązań wciąż nie jest znana.

Po rozwodzie i przejęciu udziałów w (...) Sp. z o.o. S. G. związał się z J. K., którą ustanowił prokurentem Spółki. W dniu 16 marca 2009 roku B. K. w imieniu (...) Sp. z o.o. zawarła ze S. G. umowę o pracę w charakterze prezesa zarządu w wymiarze pełnego etatu i za wynagrodzeniem 7100 złotych. Termin rozpoczęcia pracy został określony na 16 marca 2009 roku. S. G. otrzymał ekwiwalent wynagrodzenia za 24 godziny pracy.

Pozwany P. P. (1) poznał S. G. w szpitalu w związku z zabiegami rehabilitacyjnymi; obaj leżeli na jednej sali. Po opuszczeniu szpitala kilka razy się spotkali, w tym na pogrzebie kolegi. Od tego czasu ich kontakty stały się częstsze.

W dniu 26 marca 2009 roku P. P. (1) przy sklepie, w którym zamierzał kupić alkohol spotkał S. G.. Obaj mężczyźni byli już pod wpływem alkoholu. S. G. najpierw zagadnął P. P. (1) czy ten ma pieniądze, a następnie zapytał, czy kupi alkohol. P. P. (1) zgodził się i po zakupie obaj mężczyźni udali się do mieszkania wspólnego znajomego M. C., gdzie przebywał skonfliktowany ze S. G. Z. W.. Między mężczyznami doszło do sprzeczki. Następnie Z. W. opuścił mieszkanie M. C., gdzie pozostali S. G. i P. P. (1) i kontynuowali libację alkoholową. Po spożyciu zakupionego alkoholu w ilości 0,5 litra wódki S. G. i P. P. (1) wyszli razem z mieszkania i powtórnie poszli do sklepu monopolowego, gdzie nabyli kolejną butelkę z zawartością 0,5 litra wódki. Z zakupionym alkoholem wspólnie poszli do mieszkania P. P. (1) na Osiedlu (...). W mieszkaniu nikt nie przebywał ponieważ P. P. (1) w tym czasie pozostawał w separacji ze swoją żoną.

Podczas spożywania alkoholu mężczyźni strzelali z karabinka pneumatycznego. W tym czasie między S. G. a P. P. (2) doszło do nieporozumienia. S. G. kierował złośliwe uwagi pod adresem członków rodziny P. P. (1). Następnie zaatakował go fizycznie bijąc w okolice brzucha i żeber.

Aby odeprzeć atak P. P. (1) wymierzył dwa ciosy butelką w głowę S. G.. Ciosy były na tyle silne, że butelka rozbiła się. Zadane butelką uderzenia skutkowały powstaniem obrażeń głowy S. G. i oszołomiły go do tego stopnia, że chwilowo usiadł na wersalce.

Po odzyskaniu świadomości S. G. chwycił karabinek i strzelił P. P. w głowę w okolice skroni. Trafienie oszołomiło postrzelonego, który chwilowo stracił świadomość; kiedy ją odzyskał otrzymał kolejny postrzał, tym razem w prawą stronę brody. Wskutek obu postrzałów, w okolicy skroniowej prawej i okolicy szyi po stronie prawej P. P. (1) doznał małych, okrągłych zranień o średnicy 0,5 cm każdy.

Kiedy S. G. ponownie ładował broń nabojami leżącymi na ławie, P. P. (1) zdołał ją wyrwać mu z rąk, a następnie jej kolbą wielokrotnie uderzał w okolice głowy i górnej części tułowia S. G., kiedy ten nadal przejawiał agresję fizyczną. Równocześnie zaatakował także S. G. uciskając jego szyję, dusząc go. Bicie S. G. w głowę kolbą wiatrówki P. P. (1) kontynuował nawet wówczas, gdy ten znajdował się już w pozycji leżącej i nie stawiał jakiegokolwiek oporu.

Po ponownej utracie świadomości i ocknięciu się, P. P. (3) dostrzegł ślady krwi na wersalce w pokoju oraz w przedpokoju. Ciało S. G. znajdowało się w mniejszym pokoju. P. P. (1) zbadał ręką puls na szyi S. G., a z powodu

jego niewyczuwalności uznał, że S. G. nie żyje. Sytuacja ta sprawiła, że się wystraszył; opuścił mieszkanie zamykając drzwi, kupił alkohol i udał się na pobliski poligon w celu jego spożycia. W tym czasie był sam; następnie udał się do mieszkania M. C., gdzie przebywał do godziny 13.00 dnia następnego to jest 27 marca 2009 roku. Następnie powrócił do swojego mieszkania i posprzątał je, zabierając potłuczone szkło butelki oraz wycierając ślady krwi w większym pokoju i przedpokoju. Dla uniknięcia widoku denata P. P. (1) przykrył go kocem, a następnie na głowę naciągnął jutowy worek po ziemniakach.

Po wykonaniu tych czynności powtórnie opuścił mieszkanie, kupił alkohol i udał się na poligon w celu jego spożycia. Wychodząc z budynku minął się z wchodzącą tam i znaną sobie B. K., która szukała swojego konkubenta. Wracając z poligonu P. P. (1) udał się do mieszkania S. G. i powiadomił B. K., że zwłoki jej konkubenta, zabitego przez mafię, znajdują się w jego mieszkaniu. P. P. (1) polecił B. K. aby zabrała zwłoki i zostawił jej klucze do swojego mieszkania; sam zaś udał się do mieszkania M. C..

P. P. (1) był zawodowym żołnierzem. Pozwany miał problemy alkoholowe. W wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim pozwany został skazany za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. popełnione w dniu 3 października 2010 roku na karę ograniczenia wolności w wymiarze 6 miesięcy z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie, zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez 4 lata oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości. Pozwany zakończył służbę w Wojsku i podjął się pracy w ochronie, za najniższym wynagrodzeniem, w wysokości około 1000 złotych netto miesięcznie. W tym czasie mieszkał w lokalu należącym do Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. W wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 17 października 2011 roku w sprawie II K 25/10 P. P. (1) został skazany za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. popełnione w okresie od stycznia 2008 roku do 24 października 2008 roku na karę 9 miesięcy pozbawienia wolności oraz za przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. popełnione 24 października 2008 roku na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

P. P. (1) w wyroku z 26 sierpnia 2010 roku Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie III K 230/09 został uznany za winnego tego, że działając w zamiarze bezpośrednim pozbawił życia S. G. w ten sposób, że zadał mu szereg ciosów w okolice głowy i górnej części tułowia narzędziem twardym, tępym, tępokrawędzistym w postaci kolby wiatrówki typu karabinek magnum oraz ostrym i ostrokrawędzistym w postaci rozbitej szklanej butelki i noża oraz uciskał jego szyję ręką względnie z użyciem nieustalonego przedmiotu powodując uduszenie gwałtowne oraz obrażenia w postaci zasiniień twarzy z licznymi wybroczynami krwotocznymi i wybroczyną podspojówkową prawej gałki ocznej, wybroczyn krwotocznych i drobnych sińców na szyi oraz górnej części klatki piersiowej, licznych ran tłuczonych i ciętych oraz otarć naskórka głowy i szyi, sińców i otarć naskórka na tułowiu i kończynach, wylewów krwawych podpajęczynówkowych, rozległych wylewów krwawych u podstawy języka i do tkanek szyi w tym krtani i tarczycy ze złamaniem kości gnykowej, ogniskowe stłuczenie jelita cienkiego bez przerwania jego ciągłości, co skutkowało śmiercią S. G., to jest przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to przestępstwo popełnione w warunkach obrony koniecznej z przekroczeniem jego granic, to jest czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. oraz art. 60 § 6 pkt 1 k.k. wymierzył mu karę 5 lata pozbawienia wolności.

Aktualnie P. P. (1) odbywa orzeczoną ww. wyrokiem karę pozbawienia wolności. Pozwany nie posiada wartościowych składników majątku. Pozwany stoi na stanowisku, że działał w obronie koniecznej i nie jest zobowiązany płacić powodom zadośćuczynienia. Pozwany wyraził żal w związku ze śmiercią S. G..

W postanowieniu z 7 października 2010 roku Sąd spadku zmienił stwierdzenie nabycia spadku po S. G. orzeczone prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 6 maja 2009 roku w sprawie I Ns 467/09 i stwierdził, że spadek po S. G. zmarłym 28 marca 2009 roku w S., ostatnio stale zamieszkałym w S. na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyły dzieci: M. G., R. G., G. G. (1), R. G. w ¼ części każdy.

W skład masy spadkowej po S. G. prócz aktywów weszły długi związane z niespłaconymi kredytami.

Powodowie są uprawnieni do renty rodzinnej po ojcu, która jest im wypłacane do rąk matki od 28 marca 2009 roku w wysokości netto 751,67 złotych. Powodowie nie byli uprawnieni do otrzymania świadczenia z tytułu zgonu

ubezpieczonego w (...) S.A. oraz nie występowały o wypłatę świadczenia ubezpieczeniowego do (...)S.A. Koszt nagrobka w wysokości 3500 złotych poniosła E. S..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powodów oparte na art. 446 § 1 i 4 k.c. i art. 481 k.c. zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie dochodzą od pozwanego zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci ich ojca S. G., oraz że bezsporne było, iż pozwany P. P. (1) został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. zaś za to przestępstwo popełnione w warunkach obrony koniecznej z przekroczeniem jej granic, to jest czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. oraz art. 60 § 6 pkt 1 k.k. Sąd wymierzył mu karę 5 lata pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z treścią art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pozwany P. P. (1) działał w obronie koniecznej (czego nie przekreśla fakt, że przekroczył on jej granice). Działanie w obronie koniecznej, nawet jeżeli sprawca działa z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia innej osoby, nie jest jednak działaniem bezprawnym. Przepis art. 25 k.k. wskazuje bowiem jednoznacznie, że ten kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem nie popełnia przestępstwa. Zgodnie z ustaleniami ww. wyroku skazującego pozwany jednak przekroczył granice obrony koniecznej. Trzeba zatem wyraźnie rozróżnić działania pozwanego podejmowane w ramach obrony koniecznej (które nie są bezprawne) oraz działania podejmowane po przekroczeniu granic obrony koniecznej.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany P. P. (1) może zostać zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. tylko za działania podejmowane po przekroczeniu granic obrony koniecznej. Działania podejmowane w ramach obrony koniecznej nie są bowiem bezprawne, nawet jeżeli ich celem jest pozbawienie życia innej osoby. Pozwany nie zostałby skazany za pozbawienie życia S. G., gdyby doszło do tego wyłącznie na skutek działań podejmowanych w ramach obrony koniecznej. Nie mógłby również z tego tytułu zostać zobowiązany do naprawienia szkody (art. 423 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie ponosi zatem odpowiedzialności cywilnej za podjęcie działań w ramach mieszczących się w granicach obrony koniecznej – pomimo tego, że doprowadziły one do śmierci S. G..

Sąd pierwszej instancji uznał, że do śmierci S. G. doszło zarówno na skutek działań pozwanego podejmowanych w granicach obrony koniecznej, jak i na skutek działań, które stanowiły eksces intensywny i ekstensywny, o którym mowa w uzasadnieniu wyroku skazującego go za to przestępstwo. W przeciwnym wypadku pozwany nie zostałby skazany za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. Odpowiedzialność cywilną pozwany ponosi jednak tylko za ten eksces, a nie za działania skutkujące zgonem S. G. w zakresie w jakim mieściły się w granicach obrony koniecznej.

Sąd Okręgowy podniósł, że oceniając działania pozwanego podejmowane po przekroczeniu granicy obrony koniecznej należy uwzględnić cały kontekst zdarzenia, a zatem przede wszystkim bardzo znaczne przyczynienie się S. G. do swojej śmierci. To bowiem S. G. był inicjatorem zdarzeń w następstwie których nastąpiła jego śmierć. Pierwszym zdarzeniem było zaatakowanie P. P. (1), poprzez bicie w okolicach brzucha i żeber, w odpowiedzi na co pozwany uderzył S. G. co najmniej dwukrotnie butelką w głowę. Następnie S. G. oddał dwa celne strzały z karabinka pneumatycznego z bliskiej odległości bezpośrednio w twarz pozwanego i przygotował się do oddania kolejnych strzałów poprzez przystąpienie do ponownego ładowania broni. Zachowaniem obronnym pozwanego było wyrwanie S. G. wiatrówki oraz uderzenie go w głowę kolbą wiatrówki. S. G. przestał być stroną atakującą dopiero na skutek wielokrotnych uderzeń w głowę za

pomocą kolby wiatrówki – a przekroczenie granicy obrony koniecznej nastąpiło dopiero w wtedy, gdy wskutek tych uderzeń S. G. znalazł się w pozycji leżącej i nie stawiał oporu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w całej sekwencji zdarzeń prowadzących do śmierci S. G., działania pozwanego wykraczające poza granice obrony koniecznej stanowią zatem tylko końcowy ich fragment. To powoduje, że nie należy koncentrować się tylko na tym końcowym fragmencie. Ten końcowy fragment wydarzeń musi być oceniony w właściwej perspektywy, to jest tylko jako końcowa część pewnej dłuższej sekwencji zdarzeń, które zostały zapoczątkowane przez S. G. i w których to on był stroną atakującą. Gdyby S. G. nie atakował pozwanego to do jego śmierci w ogóle by nie doszło.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że oceniając żądanie zadośćuczynienia miał także na uwadze, że w chwili śmierci powodowie i zmarły nie tworzyli prawidłowo funkcjonującej rodziny. Sposób w jaki zmarły wywiązywał się z obowiązków ojca pozostawiał wiele do życzenia. Te okoliczności niewątpliwie mają wpływ na rozmiar poczucia krzywdy w zakresie w jakim Sąd musi ją uwzględnić stosując art. 446 § 4 k.c. Decydujący wpływ na ocenę wysokości zadośćuczynienia ma jednak fakt, że pozwany ponosi odpowiedzialność tylko i wyłącznie za działania stanowiące przekroczenia granic obrony koniecznej, a śmierć S. G. nastąpiła przede wszystkim na skutek działań podejmowanych przez pozwanego w jej granicach. Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności sprawy uzasadniają przyznanie każdemu z powodów na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia w wysokości po 5000,00 zł.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 446 § 1 k.c. pozwany powinien ponadto zwrócić koszty pogrzebu. Pozwany nie kwestionował legitymacji czynnej powodów do wystąpienia z takim żądaniem oraz wskazanych kosztów pogrzebu (tj. 3500,00 zł). Mając jednak na uwadze, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną działaniami podejmowanymi w granicach obrony koniecznej (art. 423 k.c.) oraz bardzo znaczne przyczynienie się S. G. do swojej śmierci Sąd Okręgowy uznał, że pozwany jest zobowiązany do zwrotu kosztów pogrzebu tylko do wysokości 450,00 zł i zasądził na rzecz każdego z powodów kwoty po 150,00 zł.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że żądanie każdego z powodów jest uzasadnione łącznie do kwoty 5150,00 zł. a także, na zasadzie art. 481 K.c. że pozwany powinien zapłacić odsetki ustawowe od 21 lipca 2012 r.

Od powyższego wyroku apelację wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części tj. co do punktu pierwszego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną interpretację oraz zastosowanie i przyjęcie, że najbliżsi członkowie rodziny zmarłego wskutek jego śmierci doznali krzywdy,
- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 423 k.c. poprzez jego niezastosowanie w całości w niniejszej sprawie mimo iż skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego nastąpił w wyniku działań pozwanego podejmowanych w ramach obrony koniecznej,
- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 362 k.c. poprzez niewzięcie w odpowiednim stopniu pod uwagę winy poszkodowanego przy zasądzeniu od pozwanego zadośćuczynienia na rzecz jego dzieci,
- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę wiarygodności i mocy dowodów i nieuwzględnienie w sposób dostateczny dowodów i okoliczności przemawiających na korzyść pozwanego.

Pozwany argumentował, że do zdarzenia będącego źródłem roszczeń strony powodowej doszło w sytuacji w której odpierał bezpośredni, bezprawny zamach S. G. na jego życie i zdrowie. Nadto to S. G. sprowokował zdarzenie, w wyniku którego doszło do jego zgonu. Gdyby zatem nie jego zachowanie, nie doszłoby do takiego skutku. W ocenie pozwanego, niesłuszne jest w takiej sytuacji zobowiązanie go do zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 1 i 4 k.c. za działania podejmowane przez niego po przekroczeniu granic obrony koniecznej, zwłaszcza że, jak stwierdził Sąd Okręgowy, śmierć S. G. nastąpiła przede wszystkim na skutek działań podejmowanych przez pozwanego

w granicach obrony koniecznej. Zdaniem pozwanego gdyby S. G. nie zaatakował go, do jego śmierci w ogóle by nie doszło, nadto w żaden sposób ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie da się wywieść, że do skutku śmiertelnego doszło po przekroczeniu granic obrony koniecznej przez pozwanego. Pozwany wskazał również, że bezsporne jest, iż w chwili śmierci S. G. powodowie i zmarły nie tworzyli prawidłowo funkcjonującej rodziny. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 1 września 2006 r. S. G. został uznany za winnego znęcania się psychicznego nad powodami i nad swoją żoną. Wszystkie te okoliczności sprawiły, że E. G. i powodowie chcieli jak najszybciej odseparować się od S. G. i nie pozostawali z ojcem w dobrych stosunkach i nie byli z nim emocjonalnie związani.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym poprzez oddalenie powództwa w całości, oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika pozwanego kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu, ponieważ koszty te nie zostały uiszczone ani w całości ani w części, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację, strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz solidarnie kosztów postępowania odwoławczego. Powodowie podnieśli, iż fakt, iż przed śmiercią ojca nie zamieszkiwali z nim, nie oznacza, że nie doznali straty z tytułu jego utraty, szczególnie z uwagi na dramatyczne okoliczności jego śmierci. W ocenie powodów nie sposób uznać również, iż pozwany nie przekroczył granic obrony koniecznej, gdyż fakt ten w sposób bezsporny wynika z treści uzasadnienia wyroku karnego.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona jedynie w nieznaczącej części.

W sprawie bezspornym było, iż pozwany swoim działaniem doprowadził do śmierci S. G., ojca powodów, za co został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie, za przestępstwo opisane w art. 148 § 1 k.k. w wz. z art. 25 § 2 k.k. oraz art. 60 § 6 pkt 1 k.k. Analiza kwalifikacji prawnej czynu przypisanego pozwanemu jak i sentencji wyroku wraz z jego uzasadnieniem, prowadzi do jednoznacznej konkluzji, iż pozbawił on życia ojca powodów, w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej, czego żadna ze stron nie kwestionowała. Jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy, zgodnie z przepisem art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Prawomocny skazujący wyrok karny ma w postępowaniu cywilnym moc wiążącą tylko w zakresie ustaleń, co do popełnienia przestępstwa. Oznacza to, że sąd rozpoznający sprawę cywilną musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym. Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Tym samym wyłączona została możliwość uwzględnienia tej części zarzutów apelacji, w których skarżący domagał się przyjęcia, że pozbawienia życia S. G. nastąpiło w warunkach, o których mowa w art. 423 k.c. Ich zaakceptowanie prowadziłoby bowiem do oczywistego naruszenia skutków, jakie dla niniejszego procesu - zgodnie z art. 11 k.p.c. - wynikają z prawomocnego wyroku skazującego sądu karnego.

Zgodzić należy się z Sądem I instancji, że czyn pozwanego, którego skutkiem było pozbawienie życia ojca powodów, miał charakter prawnie złożony, tj. dzielił się zasadniczo na fazę, w której pozwany działał w obronie koniecznej odpierając zamach na swoje zdrowie i życie, co było działaniem pozbawionym cech bezprawności, jak i fazę, w której dopuścił się ekscesu przekraczając granicę tej obrony, a tym samym czyniąc swoje zachowanie bezprawnym. Odpowiedzialny cywilnie jest on zatem za tą część swoich działań, które w sposób bezprawny doprowadziły do śmierci S. G.. W związku z prejudycjalnością skazującego wyroku karnego, jak wyżej wskazano, bez znaczenia pozostaje tu treść przepisu art. 423 k.c. w tym sensie, że działanie w ramach obrony koniecznej, pozostaje elementem ustalonych już przez sąd karny okoliczności popełnienia przestępstwa, sąd cywilny nie może zatem ponownie przesądzić, czy czyn pozwanego został popełniony w tego typu warunkach.



Dla zastosowania normy z przepisu art. 446 § 1 i 4 k.p.c. istotnym jest przede wszystkim skutek, w postaci śmierci osoby z kręgu najbliższej rodziny osoby legitymowanej poprzez ten faktyczny związek z osobą zmarłą, do wniesienia powództwa. Nie można zgodzić się z zarzutem pozwanego, iż skutek ten miał miejsce w warunkach całkowitego wyłączenia bezprawności jego działań. Zarzut ten byłby trafny jedynie wtedy, gdyby możliwym było ustalenie, iż do śmierci S. G. doszło wyłącznie w ramach podjęcia przez pozwanego obrony koniecznej. Takie ustalenie nie jest jednak możliwe, o czym przesądza sama treść sentencji wyroku karnego, z której wynika, iż pozwany działał w zamiarze bezpośrednim w celu pozbawienia życia S. G., tyle tylko, że czynił to w ramach przekroczenia granic obrony koniecznej. Nie można, jak chce tego strona pozwana, przedkładać motywów popełnienia danego czynu, ponad jego przedmiotowy charakter, to że w początkowej fazie zdarzenia pozwany istotnie bronił się przed napaścią ze strony S. G., nie usprawiedliwia w sensie normatywnym, końcowego skutku zdarzenia za który ponosi on winę, skoro w pewnym momencie tego zdarzenia jego zachowanie nabrało cech bezprawności i w tych warunkach doprowadziło do pozbawienia życia ojca powodów.

Osobną kwestią pozostaje przyczynienie się osoby zmarłej, do zdarzenia w wyniku którego poniosła śmierć. Przy czym nie chodzi tu o przyczynienie, które pozwoliłoby ekstrapolować w procesie cywilnym dobrodziejstwo wyłączenia bezprawności czynu pozwanego, a jedynie o okoliczności mające wpływ na stopień jego odpowiedzialności cywilnej. Okoliczności te, mogą w tym przypadku w perspektywie roszczenia z art. 446 § 1 i 4 k.p.c. a więc roszczenia osoby, której zachowanie pozostaje indyferentne dla kauzalności tego zdarzenia, podlegać ocenie zasadniczo wyłącznie na zasadzie art. 5 k.c., poprzez uznanie żądania odszkodowania za nadużycie prawa, skoro zagadnienie przyczynienia się do powstania szkody – zgodnie z art. 362 k.c. – oceniane być może w relacji poszkodowany (tu: powodowie) – sprawca szkody. W tym zakresie niewątpliwym pozostaje prawidłowo ustalony przez Sąd Okręgowy fakt prowokacji ze strony S. G. jak i to, że zainicjował on przeniesienie powstałej pomiędzy mężczyznami sprzeczki, na sferę pozawerbalną, co okazało się krytyczne dla wystąpienia konsekwencji zaistniałego zdarzenia, w postaci śmierci S. G.. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że pozwany po odparciu zamachu, powinien powstrzymać się od ekscesu, poprzez naruszenie granic czasowych tej obrony. Podkreślenia wymaga, że napadnięty nie musi się usuwać przed zamachem. Wolno mu natomiast przedsięwziąć czynności zmierzające wyłącznie do jego odparcia, o ile pozostają one w stosownej proporcji do usunięcia skutków zagrożenia (wyrok SN z dnia 16 marca 2005 r. II CK 533/2004). Jak wynika z akt postępowania karnego (k. 698 III K 230/09), pozwany uderzał w głowę i dusił S. G. pomimo, iż ten leżał już bez ruchu. Nadto również, z uwagi na przyjętą kwalifikację, nie można twierdzić, że pozwany dopuścił się przypisanego mu czynu w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Na uwagę zasługuje także fakt, iż pozwany nie udzielił pomocy S. G., powiadamiając o zaistniałym zdarzeniu dopiero następnego dnia. Okoliczność, że był on wówczas pod wpływem alkoholu, w żadnym razie nie usprawiedliwia jego zachowania (por. art. 425 § 2 K.c.). Marginalizowanie zatem odpowiedzialności pozwanego pozostaje w tym stanie rzeczy nieuprawnione. Globalna ocena przyczynienia się S. G. do wystąpienia skutku w postaci jego śmierci, relatywizowana na płaszczyźnie niniejszego procesu do przesłanek z art. 5 k.c., kształtuje się zdaniem Sądu Apelacyjnego w granicach około 75 %.

Rozważyć należy również zakres krzywdy, jaki doznali powodowie w związku ze śmiercią ojca. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. ma na celu zrekompensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Podkreślić przy tym należy, że celem zadośćuczynienia orzeczanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie jest zapłata za przedwczesność śmierci, a kompensata za ból spowodowany pozbawieniem możliwości dalszego życia członka rodziny, który pozostał przy życiu, z bliskim zmarłym członkiem rodziny, czyli jego celem jest kompensata doznanej krzywdy, a zatem złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji życiowej (por. wyrok SA w Łodzi z 8 marca 2013r., I ACA 1239/12). Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień w sytuacji śmierci osoby bliskiej powinny być zatem uwzględniane: rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, dramatyzm negatywnych doznań, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i natężenie więzi uczuciowych między powodem a zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą,

występowanie zaburzeń psychicznych lub somatycznych po utracie osoby bliskiej, w tym ewentualne leczenie traumy, stopień i tempo asymilacji do zmienionych warunków, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 23 stycznia 2013 r. I ACa 714/12). Zadośćuczynienie ma więc zmniejszyć odczuwaną subiektywnie przez uprawnionego krzywdę, poczucie straty bliskiej mu osoby, utratę jej wsparcia i opieki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można odrzucać znaczenia relacji dziecka z rodzicem, jedynie przez fakt, iż zachowanie tego rodzica nie licowało w przeszłości z prawidłową postawą rodzicielską. Kompensacie w ramach niniejszego powództwa podlegają bowiem wyłącznie negatywne konsekwencje śmierci ojca dla powodów, których wystąpienia skarżący co do zasady w istocie nie podważa. Niemniej jednak, mając na uwadze wynikającą z art. 446 § 4 k.c. konieczność wyrażenia przez sąd oceny wymiaru krzywdy dziecka na skutek utraty tego rodzica, nie sposób pominąć faktu deprecjacji tych relacji. Jak wynika ze zgromadzonego w aktach materiału dowodowego, S. G. został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania za przestępstwo znęcania się nad żoną i będącymi powodami dziećmi (k. 205). Nadużywał on alkoholu, co było przyczyną jego agresji werbalnej w stosunku do członków rodziny, jak i również fizycznej w stosunku do matki powodów. Z opinii psychologicznych powstałych na skutek przeprowadzonego badania M. G. i R. G. sporządzonych w 2006 r. wynika obraz znacznych zaburzeń w ich relacjach z ojcem, spowodowanych jego wyżej opisanym zachowaniem (k. 180). Zdarzenia te stały się przyczyną rozpadu małżeństwa rodziców powodów. W ocenie Sądu Apelacyjnego, narracja zeznań M. G. oraz E. S. polegająca na przedstawieniu S. G. jako człowieka troskliwego, dbającego o powodów i interesującego się ich sprawami, zajmującego istotną pozycję w ich życiu, jawi się przynajmniej w części jako czyniona na użytek toczącego się postępowania. Znamienny bowiem jest fakt, iż umniejszały one znaczenie naganego zachowania S. G. w przeszłości, zacierając w ten sposób obraz całokształtu jego relacji z dziećmi. Nie oznacza to jednak, że Sąd Apelacyjny odrzuca w całości możliwość poprawy tych relacji, dostrzegając przy tym, że pozwany kontaktował się regularnie z powodami, pomimo założenia nowej rodziny, a nadto płacił alimenty. Podkreślić również należy, że przejawiane przez S. G. w przeszłości naganne zachowania, były skierowane przede wszystkim wobec matki powodów, co z oczywistych względów wpływało na całokształt sytuacji rodzinnej, nie mniej w chwili obecnej nie pozwala odrzucić w całości przymiotu wiarygodności zeznaniom M. G., co do poprawy stosunków powodów z ojcem, bezpośrednio przed jego śmiercią. Poprawność tych relacji w tamtym okresie, potwierdził również Ł. S., z uwagi na jego bliskie stosunki z matką powodów, zeznania te należało ocenić ze szczególną ostrożnością, nie mniej jednak świadek ten nie stara się tych relacji koloryzować, ograniczając się zasadniczo do stwierdzenia znanych mu faktów, iż powodowie kontaktują się regularnie z ojcem oraz, że płaci on alimenty, co czyni zeznania tego świadka wiarygodnymi. Określając wymiar krzywdy powodów, nie można również tracić z pola widzenia, iż śmierć S. G. miała charakter nagły i dramatyczny, co nie pozostaje bez wpływu na ich sferę psychiczną, szczególnie z uwagi na wiek powodów. Utrata rodzica, nawet w obliczu zaburzonych relacji rodzicielskich, zawsze pozostaje dla dziecka traumą, pozbawiając je w ten sposób bliskiej mu osoby, przy czym Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że sytuacja życiowa powodów na skutek śmierci S. G. nie uległa zasadniczej zmianie, a nadto, że nie powstały z tego tytułu żadne szczególne utrudnienia życiowe, czy konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Bez znaczenia pozostawały długi spadkowe S. G., skoro powodowie przyjęli spadek z dobrodziejstwem inwentarza. W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu Apelacyjnego, sumą odpowiednią dla kompensacji krzywdy powodów jest kwota 20.000 zł dla każdego z nich, mając zaś na uwadze ustalenie przyczynienia się S. G. do swojej śmierci w wymiarze 75%, kwota przyznana przez Sąd Okręgowy odpowiada przesłankom przewidzianym w art. 446 § 4 k.c. i w żadnej mierze nie może być uznana za wygórowaną.

Uwzględnieniu podlegała natomiast ta część apelacji, w której pozwany kwestionował zasadność zasądzenia na rzecz powodów kwot po 150 zł. tytułem zwrotu części kosztów wystawienia nagrobka, a to z tej przyczyny, że powodowie nie wykazali swojej legitymacji procesowej do dochodzenia tej należności. Zgodnie bowiem z art. 446 § 1 k.c. zwrot kosztów pogrzebu (w tym wystawienia nagrobka) należy się wyłącznie temu, kto koszty te faktycznie poniósł. Tymczasem powodowie nawet nie twierdzili, że to oni koszty te ponieśli, przy czym z umowy stanowiącej załącznik do pozwu wynika, że koszty wystawienia nagrobka poniosła ich matka (k. 27). To ona zatem, a nie powodowie, była legitymowana do domagania się ich zwrotu. Podkreślić w tym miejscu należy, iż przeszkody do uwzględnienia apelacji w ww. zakresie nie stanowiła okoliczność, że pozwany nie wyartykułował przeciwko temu orzeczeniu żadnych zarzutów. Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jedynie z urzędu

pod uwagę nieważność postępowania. Powinność rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza, między innymi, brak związania sądu odwoławczego przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego. Oznacza to, że bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wyknięte w apelacji. Taki zaś charakter niewątpliwie nosiło uchybienie Sądu I instancji, polegające na wadliwej wykładni, a w konsekwencji niewłaściwym zastosowaniu art. 446 § 1 k.c.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego orzeczenia co do istoty sporu, stanowiła konieczność jego reformacji także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny w punkcie pierwszym podpunkcie drugim zmienił zaskarżony wyrok w punkcie trzecim piątym i szóstym, odstępując na zasadzie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 k.p.c. od obciążania obu stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Za rozstrzygnięciem w tym kierunku przemawia zarówno sytuacja materialna stron, w tym fakt, iż dwoje z powodów było małoletnimi, jak i przedmiot procesu, gdyż każda ze stron mogła pozostawać w usprawiedliwionym subiektywnym przekonaniu należnych jej racji. Te same powody legły u podstaw odstąpienia w punkcie piątym wyroku, od obciążania obu stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym. Na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 810 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, co znalazło wyraz w punkcie trzecim orzeczenia. W punkcie czwartym orzeczenia na podstawie art. 98 § 1 i 3 K.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przyznano pełnomocnikowi reprezentującemu pozwanego kwotę 2700 zł wraz z podatkiem VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Tak argumentując, na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

SSA A. Kowalewski SSA H. Zarzeczna SSA M. Iwankiewicz